

**Dr Jacek Feduszka**  
Muzeum Zamojskie

**ZAMOŚĆ W KRÓLESTWIE KONGRESOWYM  
MIESZKAŃCY MIASTA-TWIERDZY A WŁADZE  
WOJSKOWE I CYWILNE**

**P**o upadku Księstwa Warszawskiego, klęsce Napoleona i jego armii w Rosji, bohaterskiej obronie i kapitulacji twierdzy zamojskiej w 1813 r., Zamość wraz z przyległymi terenami znalazł się pod okupacją rosyjską\*. W 1815 r. mocą uchwał Kongresu Wiedeńskiego powstało Królestwo Polskie (Kongresowe), stworzone na terenach byłego Księstwa Warszawskiego. Jednym z ośmiu województw Królestwa było województwo lubelskie (obejmujące teren byłego Departamentu lubelskiego) w tymże województwie znalazł się Zamość. Granica południowa nowo powstałego Królestwa Polskiego, zgodnie z artykułem 3 traktatu między Rosją a Austrią z 3 maja 1815 r. (będącego integralną częścią postanowień końcowych Kongresu Wiedeńskiego), utrzymana została na linii ustalonej traktatem wiedeńskim z 1809 r.<sup>1</sup> Tym samym Zamość, tak jak i w Księstwie Warszawskim, znalazł się w bliskości granicy austriackiej.

Blisko jedenaście lat pertraktacji, prac komisji rządowych Księstwa Warszawskiego i później Królestwa Polskiego, sprawiło, że 30 stycznia 1821 r. Zamość przestał być miastem prywatnym. Do tego momentu zarówno zarząd miejski, burmistrz jak i mieszkańcy miasta, byli traktowani (z wyjątkiem okresów wojny i oblężenia rosyjskiego w 1813 r.) jak równoprawni partnerzy we wszelkich przedsięwzięciach proponowanych wobec Zamościa<sup>2</sup>.

---

\* Artykuł oparty został na źródłach pochodzących z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Zamościu, Archiwum Państwowego w Lublinie oraz Archiwum Państwowego w Radomiu. Tekst stanowi rozszerzoną wersję jednego z rozdziałów „Zarysu dziejów Zamościa XVI-XX w.” przygotowywanego przez autora.

<sup>1</sup> *Wybór tekstów źródłowych z historii Polski w latach 1795-1864*, oprac. S. Kieniewicz, T. Mencil, W. Rostocki, Warszawa 1956, s. 224.

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Archiwum Ordynacji Zamojskiej (dalej AOZ), sygn. 16973 „f”, k. 4, 29, 78-80; Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej APR), Akta Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, sygn. 1955, „Pretensje Ordynata Zamojskiego z przyczyny obrócenia miasta Zamościa na Twierdzą” R. 1816, k. 35; APL, AOZ, Rada Administracyjna Królestwa Polskiego Nr. 1, 6, 8, wypis z „Protokołu Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego 29 XI/6 XII 1820, Opawa”; W. Ćwik, *Zmiana charakteru miasta w XIX wieku. Zamość miastem „narodowym”*, w: *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, red. K. Myśliński, Lublin 1969, s. 224-226; K. Dumala, *O archi-*

Sytuacja po roku 1821 wpłynęła jednak na to, że wobec władz miejskich i mieszkańców decydujący głos uzyskiwały władze wojskowe. Proces przekształcenia miasta w twierdzę – więzienie rządowe, decydował o tym, że wobec zagadnień miejskich górę brały względy militarne i polityczne. Zamość stanowił bowiem ważny i silny punkt strategiczny na zachodnich rubieżach Imperium Rosyjskiego oraz na południowej granicy Królestwa Polskiego, i to decydowało o wszystkim.

Znamy wiele opisów miasta Zamościa oraz twierdzy zamojskiej z początkowego okresu istnienia Królestwa Polskiego. Najbardziej sugestywne obrazy pozostawili m.in.: Julian Ursyn Niemcewicz, działacz polityczny i pamiętnikarz, przebywający w Zamościu przejazdem w roku 1816 i Franz Kratter, sekretarz Urzędu Gubernatora we Lwowie, redaktor „Gazety Lwowskiej”, który odwiedził Zamość w 1825 roku<sup>3</sup>. J. U. Niemcewicz pisał w 1816 r.: (...) *Za wnijsciem mojem do niego [Zamościa] uderzony byłem i okazałością murów i nieludnością, głuchem po ulicach milczeniem. Nie widać [nikogo] jak tylko żołnierzy, zamiast gwaru przemysłnego ludu nie słychać jak tylko bębny i wojskowych odgłosy (...)*<sup>4</sup>. Ten szczególny, militarny charakter Zamościa podkreśla również w blisko 10 lat później F. Kratter, pisząc: (...) *Zamość nie jest dla towarzyskiego życia, gdzie się obrócić widać tylko wojskowych, słychać nieustanny szcęk broni. Straże luzują się ciągle, co chwila we dnia i w nocy krążą patrole po mieście to ruch nadaie miastu i czyni je podobnem jednej wielkiej koszarze (...)*<sup>5</sup>.

Ten militarny charakter Zamościa wzmocniło także silne oddziaływanie administracji rządowej Królestwa i władz wojskowych na mieszkańców miasta. Szczególną rolę odgrywał tutaj nadzór osobisty Wielkiego Księcia Konstantego, wodza naczelnego armii Królestwa Polskiego. Jego wolę wykonywała zarówno warszawska Komisja Rządowa Wojny jak i komendantury poszczególnych twierdz Królestwa: Modlina i Zamościa. Zamość jako twierdza o bardzo ważnym znaczeniu militarnym, pozbawiony był jakichkolwiek urzędów administracji cywilnej. Urząd Komisarza obwodu zamojskiego, rezydował w Janowie Lubelskim (wówczas Ordynackim), od 1822 r. Sąd Pokoju powiatu zamojskiego przeniesiono z Zamościa do pobliskiego Szczebrzeszyna, również i później przeniesiono do Janowa Lubelskiego np. Sąd Policji Poprawczej z Zamościa. Od 1822 r. również z obrębu twierdzy usunięto wszystkie agendy władz miejskich, łącznie z Zarządem miasta. Od tego roku Burmistrz miasta Zamościa rezydował w Nowej Osadzie (wytyczonym od 1822 r. nowym przedmieściu

---

*tekturze Zamościa przed XIX wieczną przebudową*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1971, t. 16, z. 1, s. 3-22; B. Sroczyńska, *Historia zamiany Zamościa na miasto rządowe twierdzę 1810-1821*, w: *Rewaloryzacja Zamościa*, Warszawa-Zamość 1979, s. 27-34, 35, 41-42, 46-47, 53; B. M. Pawlicki, *Kamienice mieszczańskie Zamościa. Problemy ochrony*, Kraków 1999, s. 147-152.

<sup>3</sup> J. U. Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich od 1811 do 1828 roku*, Petersburg 1859, s. 144-148; [F. Kratter], „Rozmaitości” nr 35, 1825, s. 288 (dodatek kulturalno-literacki do „Gazety Lwowskiej”).

<sup>4</sup> J. U. Niemcewicz, op. cit., s. 144.

<sup>5</sup> [F. Kratter], „Rozmaitości”, op. cit., s. 288.

zamojskim). W owym czasie funkcję Burmistrza sprawował Michał Łosiewski (zm. w 1824 r.). Nowa Osada stanowiła zurbanizowany ośrodek życia miejskiego w zasadniczej części wyprowadzonego poza mury fortecy, przejęła także funkcje gospodarcze i produkcyjne Zamościa, stanowiąc zaplecze ekonomiczne twierdzy<sup>6</sup>.

Struktura władz wojskowych w twierdzy zamojskiej wyglądała w latach 1815-1830 następująco: naczelną władzę w twierdzy zamojskiej, tak jak i w innych fortcach, sprawował Komendant twierdzy (w latach późniejszych zwany także w dokumentach „Gubernatorem”). W okresie Królestwa Polskiego funkcję tę pełnili w Zamościu kolejno: od 5 grudnia 1815 do 23 stycznia 1820 r. gen. Józef Wasilewski (1759-1831), od 8 lutego 1820 do 31 grudnia 1821 r. płk Tomasz Euzebiusz Siemianowski (1765-1840), od 1 stycznia 1822 do 1 grudnia 1830 r. gen. Józef Hurtig (1771-1831)<sup>7</sup>. Struktura organizacyjna i dowodzenie twierdzą przedstawiało się następująco: Komendantowi twierdzy i jego zastępcy („Podkomendantowi Czasowemu”) podlegał major placu („Komendant Placu Twierdzy”) np. w latach 1829-1830 funkcję tę pełnił ppłk Aleksander Krasnodębski. Jemu natomiast podporządkowani byli: Audytor Placu (w latach 1829-1830 Józef Krasnosielski), lekarz twierdzy („Sztabs Lekarz Placu” – w latach 1829-1830 był nim Józef Puternicki, będący również naczelnym lekarzem lazaretów w twierdzy) i Sekretarz Placu (w latach 1829-1830 Jan Starzewski). Osobną komórką organizacyjną w twierdzy była: Dyrekcja Artylerii Twierdzy. Dyrektor Artylerii, którym m.in. w latach 1828-1830 był ppłk Kazimierz Uszyński, podlegał bezpośrednio Komendantowi twierdzy i kierował pracą Dozorczy Artylerii Twierdzy (w latach 1828-1830 Stefan Kornalewski) i dowódcy kompanii artylerii garnizonowej (w latach 1828-1831 kpt. Jan Skąpski). Obok tych stanowisk w twierdzy Komendantowi podlegało również „Dowództwo Magazynów Twierdzy” (na czele z „Komendantem Magazynów”) i „Dyrekcja Inżynierii Twierdzy”. Ta ostatnia podporządkowana była także Dyrekcji Inżynierii Królestwa Polskiego na czele z gen. Janem Mallet-Malletskim (1776-1846). W Zamościu pracami Dyrekcji Inżynierii kierował od ok. 1816 do 1829 roku ppłk Leonard Jodko (zm. 1843 r.), dysponując „Konduktorami Inżynierii Wojskowej” i „Konserwatorami Budowli Wojskowych.” W grupie oficerów podległych ppłk L. Jodko znajdowali się w latach 1816-1829 m.in. por. August Schultz, por. Jan Paweł Lelewel, kpt. Miller, por. Thomas, por. Titz, por. Horn. Poza tą grupą w Zamościu pracowali także: ppłk Klemens Kołaczkow-

<sup>6</sup> Archiwum Państwowe w Zamościu (dalej APZ), Notariusz Antoni Szuszkowski w Zamościu, sygn. 3, k. 17; W Ćwik, *Zmiana charakteru miasta*, op. cit., s. 225-226; B. M. Pawlicki, op. cit., s. 147; W 1821 roku Burmistrzem Zamościa był M. Karchowski.

<sup>7</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), Biblioteka Ordynacji Zamojskich (dalej BOZ) Nr 813, Rkps. 235, 255, 263, 920, 931, 563, 581, 2668; AGAD, Komisja Rządowa Wojny (dalej KRW), Rkps. 60 II, poz. 189, 69c, s. 14-15; Ibidem, nr 62, 178, 358, 477, 480, 598; AGAD, Zespół Akta Władz Centralnych Powstania 1830-1831 (dalej AWCP), Rkps. 259; APZ, Akta miasta Zamościa, Magistrat miasta Zamościa 1810-1915, sygn. 1 „Domy i place na rzecz Rządu zajęte 1821-1826”, poszyt 2-b-8, vol. 1; Ibidem, sygn. 4, poszyt 2-d-4, vol. 1; Ibidem, sygn. 12 „Podatek podymny, szarwark i liwerunek 1820-1824” poszyt 2-p-14, vol. 1.

ski, ppłk Józef Koriot, ppłk Henryk Rossman, ppłk Bernard Engbricht, płk Filip Męciszewski (od roku 1828 Szef Sztabu Artylerii i Inżynierii wojsk Królestwa Polskiego)<sup>8</sup>.

Ppłk Leonard Jodko w latach 1820-1824 zajmował się także w twierdzy sprawami dotyczącymi regulacji własności i przejmowaniem budynków na rzecz wojska w twierdzy zamojskiej. Dyrekcja Inżynierii Twierdzy występowała wobec właścicieli nieruchomości zamojskich przeznaczonych na cele wojskowe lub podlegających rozbiórce, w imieniu Komisji Rządowej Wojny<sup>9</sup>.

Jak pisał historyk Kazimierz Kowalczyk : *Militarne funkcje Zamościa spowodowały ograniczenie obszaru zamieszkania ludności cywilnej i utworzenie ośrodka gospodarczego poza linią obronną twierdzy zamojskiej. Przy szosie lwowskiej powstaje Nowa Osada oraz* [od strony traktu lubelskiego – przypis J. F.] *przedmieście lubelskie, obsługują [one] zarówno miasto jak i rynek lokalny*<sup>10</sup>. Z militarnym charakterem miasta-fortecy kolidowały odbywające się dwa razy w roku jarmarki, jak również targi tygodniowe. Projekt przeniesienia jarmarków zamojskich na przedmieście lwowskie wyszedł z Komisji Rządowej Wojny w grudniu 1820 roku. Negatywnie do niego odniosła się Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, uważając, że zlokalizowanie jarmarków na otwartej przestrzeni utrudni pobieranie opłat jarmarcznych i narazi skarb na straty. Jako kontrprojekt wysunięto pomysł przeniesienia jarmarków do jednego z pobliskich miasteczek z czym nie chciała się zgodzić Komisja Województwa Lubelskiego. 4 sierpnia 1821 r. Wielki Książę Konstanty wydał odezwę kategorycznie zabraniającą odbywania jarmarków wewnątrz twierdzy. Sprawą zainteresował się również Namiestnik Królestwa Polskiego gen. J. Zajączek. Polecił on Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych niezwłocznie dopilnować przeniesienia jarmarków. Pierwszy jarmark w nowym miejscu – za Bramą Lwowską na tzw. „Rynku Świętokrzyskim” odbył się 10 września 1821 roku<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> AGAD, KRW, sygn. 64, 579; APZ, Magistrat, op. cit., sygn. 7, k. 1-5, 119; *Nowy Kalendarzyk Polityczny na rok zwyczajny 1829*, Warszawa [1828], s. 352, 379; B. Sroczyńska, *Zamość w XIX stuleciu*, w: „Konserwatorka Teka Zamojska”, Warszawa-Zamość 1986 s. 19-20; R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, Warszawa 1995-1998, t. 2, s. 225; J. Feduszka, *Twierdze Modlin, Serock, Zamość w planach strategicznych powstania listopadowego 1830-1831*, Lublin 1999, s. 131-136; Tenże, *Korpus oficerski twierdzy zamojskiej w powstaniu listopadowym 1830-1831*, w: *Ojczyzna i Wolność*. Prace ofiarowane prof. Janowi Ziółkowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin, red. A. Barańska, W. Matwiejczyk, E. M. Ziółek, Lublin 2000, s. 391-401.

<sup>9</sup> APZ, Akta hipoteczne pow. zamojskiego, miasto Zamość 1 IV 1824. Summariusz Akt Nieruchomości m. Zamościa: „Sprawa sprzedaży na rzecz Skarbu nieruchomości Andrzeja i Rozalii Kosakiewiczów”, w sprawie Korpus Inżynierów Twierdzy i KRW reprezentował kpt. inż. Bernard Engbricht, w dokumencie zapisany jako: ...*Embrycht*.

<sup>10</sup> K. Kowalczyk, *Rzemiosło Zamościa 1580-1821*, Warszawa 1971, s. 51.

<sup>11</sup> APL, Komisja Województwa Lubelskiego (dalej KWL), sygn. 616; APL, Rząd Gubernialny Lubelski (dalej RGL) – Skarb nr 504; AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej KRSW) nr 41, 46; S. Herbst, J. Zachwatowicz, *Twierdza Zamość*, Warszawa 1936, s. 87-88; B. Sroczyńska, *Zamość w XIX stuleciu*, op. cit., s. 64-80 („Urządzenie przedmieść”); W. Ćwik, *Zmiana charakteru miasta*, op. cit., s. 225-226.

Najsmutniejszym akcentem pejzażu zamojskiego lat 1815-1830 były również tłumy więźniów, aresztantów, zarówno wojskowych jak i cywilnych. Zamość bowiem zgodnie z decyzjami władz Królestwa Polskiego, obok Modlina, stał się drugim w kraju ciężkim więzieniem dla więźniów stanu i dla pospolicznych przestępców. Więźniów, przede wszystkim oficerów i żołnierzy skazanych na ciężkie wyroki, przetrzymywano w kazamatach fortyfikacji zamojskich i innych obiektach miasta (m.in. Ratusz zamojski po roku 1817 otrzymał status „więzienia warownego” dla skazanych za ciężkie przestępstwa w myśl kodeksu karnego Królestwa Polskiego), stamtąd też prowadzono ich codziennie do prac fortecznych<sup>12</sup>.

Prace forteczne prowadzone w latach 1816-1829 zmierzały w dwóch kierunkach. Pierwszym miało być unowocześnienie i modernizowanie istniejących już umocnień, drugim zaś rozszerzenie dzieł fortecznych zlokalizowanych w pierwszym obwodzie wokół twierdzy. W pozbawionym wszelkiej zabudowy obwodzie pierwszym zrobiono wyjątek dla cmentarza. Przedmieścia Zamościa (szczególnie Nowa Osada) wytyczone zostały na nowo. Oba przedmieścia Lubelskie i Lwowskie połączyła nowa droga omijająca twierdzę, zwana Obwodową. W latach 1821-1822 uległo też zmianie rozmieszczenie wjazdów do twierdzy. W połowie jednej z kurtyn stanęła brama zwana „Nową Lubelską”. Dawne bramy lubelską i lwowską (pochodzące z XVI i XVII wieku) zamurowano, jedynie Brama Szczebrzeska pełniła swoją dawną funkcję. Przejazd do twierdzy od strony Nowej Osady umożliwiła także „Nowa Brama Lwowska”. W wielu wypadkach w samej twierdzy budowa obiektów wojskowych była możliwa dopiero po wyburzeniu istniejących do tej pory domów, np. w piśmie Dyrektora Dowódcy Korpusu Inżynierów gen. J. Mallet-Malletskiego z 1822 r. skierowanym do „Urzędu Muncypalnego w Zamościu” czytamy: *Zostawszy zawiadomionym iż oszacowanie domów wewnątrz przy wałach Twierdzy leżących, niemniej wydziedziczenia tychże, już przyjętym i wynagrodzenie za nie przeznaczonym zostało, wzywam nieniejszym Urząd Muncypalny o danie rozkazu tychże domów właścicielom iżby w przeciągu dni 15 stu w celu rozebrania wspomnianych domów wyprowadzili się (...)*<sup>13</sup>. Każda więc czynność zmierzająca do przejęcia terenów na rzecz wojska była poprzedzona oszacowaniem i

<sup>12</sup> S. Askenazy, *Lukasiński*, Warszawa 1929, t. 1, s. 286-287; W. Ćwik, *Zamość więzieniem*, w: *Zamość z przeszłości twierdzy i miasta*, red. A. Koprucki, A. A. Witusik, Lublin 1980, s. 182-192; J. Feduszka, *Twierdze*, op. cit., s. 131, przypis 43; Najślynniejszym więźniem twierdzy zamojskiej był mjr Walerian Łukasiński (1786-1868), weteran kampanii napoleońskich, działacz patriotyczny, skazany za działalność patriotyczną na 7 lat twierdzy w 1822 r. Ten organizator Wolnomularstwa Narodowego (1819 r.) i Towarzystwa Patriotycznego (1821 r.), od 6 X 1824 r. odbywał karę więzienia w twierdzy zamojskiej. Za domniemaną organizację buntu więźniów w Zamościu skazany został na karę śmierci, zamienioną przez Wielkiego Księcia Konstantego na 14 lat twierdzy. W 1825 r. opuścił Zamość pod eskortą i umieszczony został kolejno: w Górze Kalwarii, Warszawie, a ostatecznie od 1831 w twierdzy w Szlisselburgu gdzie zmarł w 1868 r.; Zob. W. Łukasiński, *Pamiętniki*, Warszawa 1960; A. Kędziora, *Encyklopedia miasta Zamościa*, Chełm 2000, s. 212.

<sup>13</sup> APZ, Magistrat, op. cit., sygn. 1 „Domy i place zajęte na rzecz Rządu 1821-1826”, k. 104 (Zamość 17 IV 1822), 119, 121, 168, 371, 445.

wypłaceniem odszkodowania ich właścicielom. Wiosną 1821 roku rozpoczęte zostały prace w pobliżu wałów twierdzy między trzema bastionami od strony południowo-wschodniej, rozebrano w tym celu 14 budynków. Zgodnie z rozkazem Wielkiego Księcia Konstantego place przez nie zajęte przeznaczono na urządzenie wału wewnętrznego frontów między bastionami V i VI oraz VI i VII<sup>14</sup>. Prace te odbywały się pod nadzorem Inżynierii Wojskowej Twierdzy zamojskiej. Również Inżynieria kontrolowała odbywające się licytacje obiektów prywatnych przeznaczonych do rozbiórki, jak też i te nie podlegających rozebraniu a przeznaczonych na cele wojskowe, np. 28 marca 1822 r. ppłk Jodko zwracał się do „Urzędu Muncypalnego” w Zamościu aby: *Dopełniwszy warunków licytacji przez Księcia Namiestnika Królewskiego przypisanych względnie złozenia sumy w dniu 14 tym zlicytowaney (...) Urząd Muncypalny [zobowiązany jest] aby kontrakt kupna na publiczney licytacji domu wraz z gruntem pod Nr 182 położonego (...) przedłożył z którego to kontraktu dwa iednobrzmiące egzemplarze władzy wojskowej do potwierdzenia przedstawione być muszq*<sup>15</sup>. Obok tych czynności władze wojskowe wymagały także później informacji o pracach remontowych prowadzonych przez Urząd Muncypalny jeszcze w obrębie twierdzy<sup>16</sup>.

Większość obiektów nowych i przebudowę starych ukończono w latach 1826-1831, wewnątrz twierdzy garnizon zajmował w 1820 r. 8 obiektów, w latach późniejszych 11<sup>17</sup>. Były to m.in. dawny pałac Ordynacki (w owym czasie lazaret oraz kwatery Komendanta twierdzy), Ratusz zamojski (jako „Odwach Główny”), Brama Szczebrzeska, oficyny pałacowe (Lazaret garnizonowy, koszary artylerii), Brama Lwowska, budynek dawnej Akademii Zamojskiej (koszary artylerii), Brama Lubelska, budynek dawnego seminarium duchownego (tzw. „Ordynanshaus” i „Pawilon Inżynierii”), klasztor i kościół Panien Miłosierdzia (lazarety), zabudowania probostwa ormiańskiego (koszary)<sup>18</sup>. W bliskości Bramy Szczebrzeskiej w latach 1826-1831 istniały łaźnie, zbudowane z inicjatywy ppłk Jodko, na które składały się: oranżeria, łaźnia i zakład kąpielowy dla oficerów i żołnierzy garnizonu twierdzy oraz pijalnia wody mineralnej ze źródła naturalnego, bijącego w obrębie twierdzy od strony Bramy Szczebrzeskiej. Wszystkie urządzenia i pijalnia wody mineralnej uległy zniszczeniu w wyniku walk w 1831 roku podczas oblężenia twierdzy zamojskiej w powstaniu listopadowym<sup>19</sup>.

Oprócz obiektów użyteczności publicznej zajętych przez wojsko, wielu oficerów garnizonu twierdzy zamojskiej było od lat 1820-1822 właścicielami lub zarządcami kamienic zamojskich lub ich części, bądź też figurowali w do-

<sup>14</sup> AGAD, KRSW, sygn. 4145, k. 81, Protokoły Rady Administracyjnej, t. 9, s. 185, posiedzenie z 2 VI 1821 r.; B. Sroczyńska, *Zamość w XIX stuleciu*, op. cit., s. 155-156.

<sup>15</sup> APZ, Magistrat, op. cit., k. 135 (Zamość 28 III 1822 r.).

<sup>16</sup> APZ, Magistrat, op. cit., k. 449-450 „Gen. Malletski do Urzędu Muncypalnego m. Zamościa 20 IV 1823”.

<sup>17</sup> APZ, Magistrat, op. cit., sygn. 12, k. 60, 435; AGAD, KRW, sygn. 93 I-II, k. 2.

<sup>18</sup> AGAD, KRW, sygn. 93, op. cit.; B. Sroczyńska, *Zamość w XIX stuleciu*, op. cit., s. 157.

<sup>19</sup> B. Sroczyńska, *Zamość w XIX stuleciu*, op. cit.

kumentach jako plenipotenci właścicieli cywilów. Dotyczyło to m.in. por. Jana Mycielskiego z 4 Pułku piechoty, kpt. Wojciecha Godlewskiego, por. Bartłomieja Sobolewskiego z 2 Pułku strzelców pieszych, kpt. Jana Baka z 3 Pułku ułanów. Mieszczanie zamojscy przekazywali, sporządzając odpowiednie akty urzędowe, plenipotencje na reprezentowanie ich interesów wobec władz wojskowych twierdzy oficerom, ale także i oficerowie upoważniali przedstawicieli cywilnych do reprezentowania swoich interesów wobec osób trzecich. I tak np. ppłk Jodko przekazał plenipotencję mieszczaninowi zamojskiemu Konstantemu Szymanowskiemu „do wszystkiego” 12 marca 1823 r.<sup>20</sup> Również miały miejsce transakcje między oficerami granizonu twierdzy zamojskiej dotyczące m.in. zajmowanych kwater, np. 21 sierpnia 1824 r. mjr Gołaszewski odstąpił mjr Krasnodębskiemu z 1 Pułku liniowego *pomieszczenie w kamienicy nieletniego Jana Wojciechowskiego pod nr 20 w Zamościu będący*<sup>21</sup>.

Powyższe fakty nie wynikały jednak ze złego stanu materialnego oficerów armii Królestwa Polskiego, którzy byli dość dobrze opłacani (np. ppor. Piechoty pobierał 1650 zł rocznej pensji, kpt. 3000 zł rocznie w tym 300 zł na opał i światło). Jednak sprawienie pełnego wyposażenia nawet dla oficera strzelców pieszych stanowiło poważny wydatek (szczególnie zaś dla kawalerzystów), co rujnowało szczególnie uboższych oficerów, stąd też wielu oficerów zaciągało pożyczki, obdłużenie oficerów było więc wówczas zjawiskiem dość powszechnym. W tym kontekście dochody Komendantów pułków i wyższych oficerów budziły powszechną zazdrość, z tego wynikała dążność do poprawy swojej sytuacji materialnej wszelkimi możliwymi środkami, a poprawa kondycji finansowej oficerów, szczególnie w takich miejscach jak twierdza i to w rozbudowie były zapewne często spotykane, możliwości „dorobienia” było bowiem wiele.

W latach dwudziestych XIX wieku Zamość w obrębie murów fortecznych zmienił zasadniczo swój wygląd, było to wynikiem generalnej przebudowy i zmiany obrazu poszczególnych części miasta – twierdzy jak i określonych budynków np. Ratusza zamojskiego, Pałacu Zamojskich, dawnej Akademii i wielu kamienic zamojskich. Budynki m.in. otrzymały tynki w kolorze żółtym. W mieście rozpoczęto m.in. brukowanie nowej wylotowej drogi w kierunku Lublina (przez Nową Bramę Lubelską). Od 1822 roku na polecenie Wielkiego Ks. Konstantego przy ważniejszych obiektach wojskowych (Ratusz, Pałac i „Plac parady” przed nim, obiekty w bliskości Bramy Lwowskiej) rozpoczęto instalowanie latarni olejowych tzw. „rewerberowych”<sup>22</sup>, (latarnie wykonał blacharz warszawski Jan Walter na koszt miasta). Mimo tych prac większość miasta tonęła w ciemnościach, fatalny był też stan sanitarny, płynące rynsztokami nieczystości były niedbale i powierzchownie usuwane, stanowiły one przyczynę wielu chorób dotykających zarówno zatrudnionych przy ich uprzątnięciu więźniów jak i żołnierzy garnizonu oraz mieszkańców miasta. Duże straty w mieś-

---

<sup>20</sup> APZ, Notariusz Antoni Szuszkowski w Zamościu, sygn. 3, poz. 61, k. 72.

<sup>21</sup> APZ, Notariusz Antoni Szuszkowski w Zamościu, sygn. 3, poz. 32, k. 32.

<sup>22</sup> AGAD, KRSW, sygn. 4147; W. Ćwik, *op. cit.* s. 226 przypis 44; Istniejące wcześniej latarnie zainstalowane w okresie Księstwa Warszawskiego uległy zniszczeniu w roku 1813. Część kosztów instalacji nowych latarni pokryła także Komisja Rządowa Wojny.

cie powodowały także pożary, szczególnie wielki wybuchł w lecie 1827 r., pochłonął on od 50 do 75 budynków prywatnych, ocalały tylko kościoły i gmachy publiczne. Tłumieniem ognia zajęło się wówczas wojsko, na ten czas także nakazano opuszczenie miasta przez ludność cywilną, szczególnie z obrębu Rynku Wielkiego i północno-wschodniej części Zamościa<sup>23</sup>.

Głównym zajęciem mieszkańców miasta i przedmieść, oprócz rzemiosła, był handel niezbędnymi do życia towarami, zaopatrujący tak mieszkańców jak i garnizon twierdzy zamojskiej. Postępowała jednak w latach 1815-1830 pauperyzacja mieszkańców Zamościa, handel prowadzili głównie Żydzi. W roku 1821 posiadali oni w Zamościu ok. 60 sklepików i kramów. Rzemieślnicy zamojscy natomiast w latach 1821-1828 posiadali tylko 30 rodzajów warsztatów, najliczniejszą grupę zawodową stanowili w 1821 r. krawcy (63 warsztaty), szewcy (40 warsztatów), rzeźnicy (24 warsztaty) i piekarze (21 wytwórców)<sup>24</sup>. Ponadto w latach nasilonych prac remontowo-naprawczych mieszczanie dostarczali także materiałów potrzebnych do ich prowadzenia (drewna, kamienia budowlanego, gliny do cegielni rządowej itp.)<sup>25</sup>. Zamość w latach 1822-1827/28 liczył 4709 mieszkańców, zaś liczba domów wynosiła 358 (bez garnizonu wojskowego i budynków zajętych przez wojsko). W porównaniu z rokiem 1810, kiedy Zamość zamieszkiwało 4065 osób, był to wzrost nieduży<sup>26</sup>.

Przejście Zamościa do rzędu miast rządowych („skarbowych”) a jednocześnie położenie nacisku na „militarno-więzienny” charakter miasta odbiło się niekorzystnie w latach 1815-1830 na życiu jego mieszkańców. Sytuacja prawna Zamościan nie zmieniła się co prawda, skarb nie pociągał ich do płacenia czynszów czy innych świadczeń tego typu, lecz położenie gospodarcze znacznej części mieszkańców miasta-twierdzy było gorsze niż w okresach wcześniejszych. Na większość decyzji w odniesieniu do ludności Zamościa decydujący wpływ posiadały władze wojskowe, które z pewnymi wyjątkami nie liczyły się z interesem ludności cywilnej. W owym czasie Zamość przeżywał np. najtragiczniejszy w swojej historii upadek oświaty. Istniała co prawda, jak notował to w 1816 roku J. U. Niemcewicz, *szkółka przez księży Bazylianów utworzona*, ale kształciła ona niewielką tylko liczbę chłopców. Dopiero w 1821 r. powstała Szkoła Elementarna prowadzona przez jednego nauczyciela. Tradycje akademickie Zamościa podtrzymywały jedynie szkoły ulokowane w nieodległym Szczebrzeszynie<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> AGAD, KRSW, sygn. 4145, Protokoły Rady Administracyjnej, t. 15, k. 466; L. M. Potocki, *Zamość i jego instytucje pod względem religii, oświaty i dziejów krajowych*, Kraków 1862 (oprac. B. Sroczyńska, Zamość 1980), s. 723.

<sup>24</sup> K. Kowalczyk, op. cit., s. 51-52.

<sup>25</sup> B. Sawa-Sroczyńska, *Zamojska twierdza w latach 1809-1825*, „Rocznik Zamojski”, t. 1, Zamość 1984, s. 229-230.

<sup>26</sup> AGAD, BOZ, Nr 96; Tabela miast, wsi i osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności..., Warszawa 1827, t. 2, s. 315.

<sup>27</sup> J. U. Niemcewicz, *Podróże historyczne*, op. cit. s. 147; B. Szyszka, *Tradycje Akademii Zamojskiej w życiu umysłowym Zamościa w XIX wieku*, w: *Akademia Zamojska i jej tradycje*, red. B. Szyszka, Zamość 1994, s. 118-130.



Na zakończenie trzeba dodać, że w Zamościu były jednak i zjawiska wyjątkowe. Przez cały okres istnienia Królestwa Polskiego, a także i później, Zamość był ważnym ośrodkiem życia teatralnego prowincji lubelskiej. Jak pisał przed laty badacz dziejów teatru lubelskiego Stanisław Dąbrowski: *Zamość mieszcząc zawsze liczną załogę wojskową spragnioną widowisk teatralnych, ściągając ku sobie wędrownie grupy teatralne, które grywały tu przeważnie w „kazamacie lubelskiej” w „Kawalierze Nr. 1” w budynkach fortecznych albo w gmachu „akademickim”(...)*<sup>28</sup>. Wspomniany już przez nas F. Katter notował także w 1825 r. w Zamościu istnienie stałego „Towarzystwa Teatralnego” posiadającego stały fundusz, z którego 500 zł wplącały władze miejskie a władze wojskowe twierdzy 1000 zł, oraz grupę aktorów liczącą 34 osoby<sup>29</sup>.

Wpływ wojska na funkcjonowanie władz cywilnych Zamościa, przejawiał się także w obsadzie Magistratu (od 1818 r. zwanego Urzędem Muncypalnym), na który składali się urzędnicy mający przeważnie przeszłość wojskową. Z dniem 7 sierpnia 1817 r. w miejsce poprzedniego burmistrza Antoniego Żukowskiego (funkcję pełnił od przełomu 1813 i 1814 r.), mianowany został były kapitan wojsk polskich Michał Karchowski. Po trzech latach zastąpił go Michał Łosiewski (od ok. 1820 roku). M. Łosiewski przybył do Zamościa w momencie szczególnym, gdy miasto przestało być własnością prywatną, a rząd przystąpił z rozmachem do unowocześniania starej twierdzy. On to łagodził wszystkie konfliktowe sytuacje między wojskiem i władzami miejskimi. Kiedy zmarł w październiku 1824 r. nie zostawiwszy żadnego majątku, władze miejskie pokryły koszty pogrzebu<sup>30</sup>. Od 1 grudnia 1824 r. burmistrzem został Kacper Włoszczowski, w młodości żołnierz napoleoński, dosłużył się w wojsku stopnia porucznika. Wybrał jednak służbę cywilną. Po czterech latach pełnienia funkcji burmistrza na własną prośbę przeniesiony został do Kozienc. Po nim objął funkcję w lipcu 1828 roku Bernard Paszkowski (ur. w 1780 r. w Galicji). Także i on większość swojego życia poświęcił wojsku. W służbie cywilnej po 1815 r. był kolejno: kwatermistrzem w Lublinie i burmistrzem w Dubience. Przeniesienie do Zamościa traktował jako awans. Jednak po niespełna roku w marcu 1829 r. powrócił ponownie do Dubienki. Spowodowane to było brakiem porozumienia z władzami twierdzy i otwartym konfliktem z ówczesnym komendantem twierdzy gen. Józefem Hurtigiem, który wychodził z założenia, że *żadnych stosunków z Urzędem Muncypalnym mieć nie chce, dopóki inny burmistrz nie przybędzie do twierdzy*<sup>31</sup>. Wzajemna niechęć osiągnęła punkt kulminacyjny, gdy komendant przestał otwierać korespondencję adresowaną na jego imię przez Urząd Muncypalny. Burmistrz Paszkowski odbiegał znacznie od szablonu przeciętnego burmistrza w prowincjonalnym mieście. Poświęcając się w całości urzędowaniu i sprawom miejskim, nie dopuszczał do mieszania się woj-

<sup>28</sup> S. Dąbrowski, *Teatr w Lublinie i teatry w lubelskiem 1860-1880*, „Pamiętnik Lubelski”, t. 1, 1930, s. 330.

<sup>29</sup> „Rozmaitości” nr 35, op. cit.

<sup>30</sup> B. Sawa, *Był sobie magistrat...Urząd Muncypalny 1815-1830 (I)*, „Tygodnik Zamojski” R. XII, nr 15, 12.04.1991, s. 8.

<sup>31</sup> Ibidem.

ska w sprawy Urzędu. B. Paszkowski był szlachcicem z pochodzenia, był też człowiekiem wykształconym (znającym m.in., język łaciński i niemiecki). Mimo tych walorów osobistych i poświęcenia w pracy na rzecz miasta, nie potrafił uniknąć zadrażeń z komendantem twierdzy, gorliwie realizującym wolę władz zwierzchnich, szczególnie Wielkiego Księcia Konstantego i wtrącającym się natrętnie w sprawy miasta<sup>32</sup>.

Nie uniknął tego także ostatni burmistrz Zamościa w okresie Królestwa Polskiego przed powstaniem listopadowym, Paweł Przybyszewski (pełnił on urząd od kwietnia 1829 do lipca 1831 r.)<sup>33</sup>. Przed przybyciem do Zamościa pracował w Urzędowie. Był to burmistrz, który w czasie swojego krótkiego urzędowania w Zamościu prowadził wyjątkowo obfitą korespondencję ze swymi zwierzchnikami. W ocenie badaczy P. Przybyszewski czuł się w Zamościu źle, (tak on jak i cała jego rodzina), zarówno pod względem zdrowotnym jak i zawodowym. Prawdziwym powodem tego stanu były przede wszystkim przykrości nie oszczędzone mu na co dzień przez wojsko. Jak notował w jednym z pism: *Jestem najniešťszczęśliwym urzędnikiem (...) Czternastomiesięczny mój pobyt [w Zamościu] jest najuciężliwszy i najprzykrzejszy, bowiem władza burmistrza musi prawie być zawistą od władzy wojskowej i nieledwie o każdym szczególe służby wewnętrznej w mieście muszą teźe zdawać sprawę (...) Burmistrz, który ślepo musi władzy wojskowej ulegać, w czasie najważniejszych czynności urzędowych w biurze, przed komendantem lub innymi generałami a nawet i pułkownikami czasem po kilka razy dziennie osobiście prezentować się musi w ich kwaterach (...), wojskowi także niezależnie od starszeństwa zachowując się w miejscu posiedzenia Urzędu Muncypalnego ze wzgardą i w tonie rozkazującym objawiali swe żądania, sprawiając przeszkody i roztargnienie urzędnikom pracującym umyślowo<sup>34</sup>. Mimo tych uwag, które P. Przybyszewski przelewał na papier, w opinii gen. J. Hurtiga był uległym i zdyscyplinowanym podwładnym.*

Burmistrz P. Przybyszewski pełnił swój urząd także w czasie powstania listopadowego. Jak sam stwierdzał „nie należałem do powstania i do wypraw partyzanckich często czynionych z twierdzy, ale jednak gdy Rząd Narodowy powstania zarządził pospolite ruszenie na początku 1831 r., na czele którego w miastach stanąć mieli burmistrzowie, w lipcu 1831 r. P. Przybyszewski opuścił Zamość wraz z ochotnikami. Po drodze jednak zachorował i do końca powstania leczył się w Szczepieszynie. Jego miejsce w Zamościu zajął, wcześniej pełniący obowiązki kasjera miejskiego, Wincenty Gołębiowski<sup>35</sup>.

---

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> Teźe, *Był sobie magistrat... Powstanie listopadowe*, „Tygodnik Zamojski”, R. XII, Nr 19, 10.05.1991, s. 7.

<sup>34</sup> Za: B. Sawa, *Był sobie magistrat... Powstanie listopadowe*, op. cit., s. 9.

<sup>35</sup> Ibidem.